

Philip H. Farber



MAGIA

Magiczne inwokacje o naukowo
udowodnionej skuteczności

MÓZGU



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

MAGIA
MÓZGU

Philip H. Farber

MAGIA

**Magiczne inwokacje o naukowo
udowodnionej skuteczności**

MÓZGU



**STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII**
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Mariusz Warda
SKŁAD: Tomasz Pilaśiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Piotr Pisiak
TŁUMACZENIE: Grzegorz Ciecieląg
Ilustracja na okładce: © Uladzimir Bakunovich - Fotolia.com

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2014
ISBN 978-83-7377-645-6

Przetłumaczono z:
BRAIN MAGICK:
EXERCISES IN META-MAGICK AND INVOCATION
Copyright © 2011 Philip H. Farber
Published by Llewellyn Publications
Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Opinie o „Magii mózgu”	13
Wstęp	15
Droga woohoo	15
Model metamagiczny	17
Model naukowy	19
1. Stany świadomości	21
Natura stanów świadomości	21
Kształtowanie zasobów	23
Baza technik	30
Ruch i oddech	35
Zależność od stanu	37
Naturalne punkty zaczepienia	40
Poszukiwanie transderywacyjne	42
2. Forma i treść	45
„Jak” czy „co”?	45
Co robi nasz mózg, kiedy nikt nie patrzy	50
Tajemniczy język mózgu	51
Jak stworzyć kotwicę	56
3. Inwokacje i ewokacje	59
Wywracając na drugą stronę	59
Małpy i lustrzane neurony	62
Ewokacje	65

4. Lustrzane rzeczywistości	71
Teoria umysłu.....	71
Dysocjacja/asocjacja	73
Neurologiczny rodowód bogów	75
5. Mrowienie i iskry	83
Zmień swój mózg	83
Symbole i kotwice	88
6. Wejście	91
Godformy.....	91
Reakcja ideomotoryczna	93
Wejście	95
Metafora ucieleśniona.....	96
7. Rytuał podstawowy	99
Ramy rytuału	99
Pełnia	101
8. Technika mistrzowska.....	107
Jak osiągnąć mistrzostwo.....	107
9. Oś czasu	113
Oś czasu	113
Czas dla istoty	117
10. Rzeźbienie w chmurach	119
Chronologia i jestestwo	119
Chmura.....	122
Poruszanie się po chmurze	124
Organizacja chmury	127

11. Woohoo na zawsze	131
Wdrukowanie.....	131
Inicjacja.....	133
Rytuały	134
Trwałe struktury	136
12. Umysł grupowy	141
Trzeci umysł	141
Istoty memetyczne.....	143
Praca w grupie	144
Procesy decyzyjne	149
Synkretyzm	150
Jak uczcić woohoo	153
13. Spekulacje	157
I to wszystko?.....	157
Niewyjaśnione zjawiska	158
Eksperyment myślowy	161
Magiczna epistemologia	163
Samoidentyfikacja.....	167
14. Droga woohoo	169
Świat jest twoim medium	169
Aneks I: Seks	173
Aneks II: Narkotyki	183
Aneks III: Rock and Roll	193
Słowniczek	199
Bibliografia	203
O Autorze	209

Ćwiczenia

1. Stany świadomości	
1.1 Kalibracja fizjologiczna	22
1.2 Kalibracja, stan, model, powtórzenie	29
Baza technik	30
– Podstawowe Zen	30
– Małpa Ajna.....	30
– Pogoń za własnym ogonem.....	31
– Autohipnoza wedle Betty Erickson	31
– Świadome śnienie.....	32
– Oddech jogina.....	32
– Pranayama.....	33
– Pranayama – oddychanie po okręgu.....	33
– Taniec wolności.....	33
– Oddech pszczoły	33
– Świadoma medytacja.....	34
– Entuzjastyczne oddychanie.....	34
– Orgazm	34
– Substancje psychoaktywne	34
1.3 Sen a stan umysłu	38
1.4 Przywoływanie wspomnień za pośrednictwem hipnozy..	41
1.5 Wspomnienia transderywacyjne	43
2. Forma i treść	
2.1 Porównywanie submodalności	46
2.2 Jak znaleźć idealny punkt.....	47
2.3 Modelowanie przepływu energii.....	54
2.4 Strumień energii/Odwrócenie strumienia energii	54
2.5 Strumień energii/gesty	56
2.6 Gesty na przyszłość	57
2.7 Strumienie partnerskie	58
3. Inwokacje i ewokacje	
3.1 Proste ewokacje	65

3.2 Przystosowywanie istoty stanu	68
3.3 Przechodząc ze stanu w stan	69
4. Lustrzane rzeczywistości	
4.1 Do wewnątrz i na zewnątrz.....	74
4.2 Obserwacja odpoczynku	74
4.3 Technika dobrobytu.....	77
4.4 Natychmiastowy bóg/boginka	79
5. Mrowienie i iskry	
5.1 Natychmiastowe wzmocnienie	85
5.2 Zwiększanie spektrum mocy bogów/bogini	86
5.3 Boski „Swish pattern”	89
6. Wejście	
6.1 Podstawowy test energii.....	93
6.2 Ludzkie wahadło	94
6.3 Wejście #1	95
6.4 Wejście #2	95
6.5 Wejście w boga/przyjęcie boga.....	97
7. Rytuał podstawowy	
7.1 Rozpoznawanie elementów	103
7.2 Magiczna świta	103
7.3 Mniejszy Odpędzający Rytuał Istot.....	105
7.4 Ćwiczenie dodatkowe.....	106
8. Technika mistrzowska	
8.1a Gromadzenie zasobów.....	107
8.1b Technika mistrzowska.....	109
9. Oś czasu	
9.1 Znajdowanie osi czasu	114
9.2 Ślizg energetyczny.....	116

9.3 Kroczący bóg/bogini.....	117
9.4 Oś czasu bogów	118
10. Rzeźbienie w chmurach	
10.1 Obserwowanie chmury	123
10.2 Skakanie po chmurze	125
10.3 Chmura energii	126
10.4 Wybór bóstwa.....	126
10.5 Chmura podstawowa.....	127
10.6 Promyk nadziei.....	129
11. Woohoo na zawsze	
11.1 Rama rytuału inicjacji	138
12. Umysł grupowy	
12.1 Rytuał grupowego umysłu	145
12.2 Rytuał grupowego wiru.....	148
12.3 Grupowe metabóstwo	151
12.4 Grupowy rytuał otoczenia.....	154
14. Droga woohoo	
14.1 Krok ku przyszłości.....	171
Aneks I: Seks	
A1.1 Bóg/bogini seksu	177
A1.2 Neuronalna rozgrzewka	179
A1.3 Istota seksualnego strumienia	180
Aneks II: Narkotyki	
A2.1 Komunikacja z roślinnym duchem	187
Aneks III: Rock and Roll	
A3.1 Rytmiczna fala	195
A3.2 Grupowa rytmiczna fala	196
A3.3 Intensywna grupowa rytmiczna fala	197

*Dla Atem: ofiarujemy ci swą uwagę, język,
pasję, nasz trans i dzieła.
Ty ofiaruj nam bogów.*

OPINIE O „MAGII MÓZGU”

Każdy prawdziwy rodzaj magii wymaga poświęcenia i umiejętności, a Phil Farber dysponuje obiema tymi cechami. To klucz do prawdziwego zrozumienia wszechświata.

– Dr Richard Bandler, współtwórca NLP

Philip Farber jest mistrzem magii, a na kartach swojej wiernej prawidłom nauki i skrupulatnie opracowanej książki dzieli się z czytelnikiem darem uświęconych tradycją alchemicznych tajemnic, dzięki którym zaczniesz inaczej postrzegać otaczającą cię rzeczywistość, oraz osobistymi przeżyciami, mogącymi pomóc lepiej wykorzystać narzędzia, dzięki którym odmienisz swoje życie. Ta wyjątkowa mieszanka wiedzy z dziedziny neurobiologii, psychologii i magii ceremonialnej jest obowiązkową lekturą dla każdego, kto za pośrednictwem szamanizmu pragnie zespolić praktyczne i duchowe aspekty swojego życia.

– David Jay Brown

Dla osób uznających wiodącą rolę nauki „Magia mózgu” będzie prawdziwym majstersztykiem, gdzie zdolne odmienić mózg i magię ćwiczenia praktyczne poparto solidną porcją wiedzy z dziedziny neurobiologii. Phil Farber rozkłada na czynniki pierwsze mechanizmy neurobiologiczne zarządzające magią, dzięki czemu czytelnik sam stworzy nowe dla siebie doznania. Czerpiąca z dorobku NLP i neurobiologii „Magia mózgu” to jedyny w swoim rodzaju klucz otwierający drzwi do mistycznych i magicznych stanów, o których wspomina kanon dzieł ezoterycznych.

– Andrieh Vitimus

„Magia mózgu” okazuje się równie przydatna dla początkującego, jak i doświadczonego maga, a zawarte w niej treści oscylują między łatwymi do zrozumienia i zastosowania praktykami a nieprawdopodobnie złożoną, wielopłaszczyznową magią, zaś poważne i pomyślowe dzieło dodatkowo wzbogaca błyskotliwe i figlarne poczucie humoru autora. Farber łączy wiedzę, jaką posiadał na temat magii i NLP, oddając w ręce czytelnika dzieło, po które szanujący się mag sięgnie nie raz.

– LaSara Firefox Allen, Mistrzyni NLP, pisarka, trenerka

Phil Farber zdołał uchwycić esencję treningu magicznego i zawrzeć ją w serii spójnych ćwiczeń, których zadaniem jest rozwinięcie magicznego umysłu, woli i prawdziwego ja. Dla studentów sztuk ezoterycznych jest to istna kopalnia wiedzy na temat technik i instrukcji służących za narzędzia do eksploracji ukrytych światów, które zwykliśmy nazywać „wiedzą tajemną”. Nie ma cienia wątpliwości co do tego, że Phil Farber jest obecnie jednym z największych specjalistów w dziedzinie magicznego myślenia i magicznej praktyki.

– Andrew T. Austin

WSTĘP

Droga woohoo

Wyobraź sobie opowieść, która oddziałuje na wszystkie twoje zmysły; nawet nie film, a bardziej wirtualną rzeczywistość, tyle że wzbogaconą o jeszcze więcej doznań. Opowieść została posklejana z rzeczywistych doświadczeń – tego, co widzisz, słyszysz, czego dotykasz, co smakujesz i czujesz. To, co postrzegasz oraz twoje stany świadomości układają się w swoistą narrację, niekoniecznie chronologiczną, bardziej przypominającą chmurę lub rój, funkcjonującą w niemal całkowitej rozsypaności – choć nie w każdym momencie – na osi czasu. Ale nawet pomimo tej dezorganizacji i płynnych punktów zaczepienia, dostrzeżesz w niej cząstkę narracji, którą zaczniesz śledzić w roju, przeskakując od jednej obserwacji do drugiej, aż stanie się wyraźniejsza i przyjmie kształt pełnej opowieści po odwiedzeniu tysięcy wspomnień, uczuć i doświadczeń.

To medium ponad media: mogące poszczycić się pełnym spektrum barw, dźwięków, uczuć, zapachów i smaków. Zamieszkują je niezliczone byty – rodzina, przyjaciele, kochankowie, nauczyciele, sąsiedzi, zupełnie obce osoby, ci dobrzy i ci źli, bohaterowie, palanty i cała reszta. Zaskoczy urokliwą prostotą lub złożonością wykraczającą poza możliwości obliczeniowe superkomputerów.

Zastanów się, jakie wybory stanęłyby przed tobą, gdybyś to ty był autorem takiej zdumiewającej, oddziałującej na wszystkie zmysły historii. Jak ją rozwiniesz, gdy na horyzoncie zaczniesz majaczyć zarys fabuły i wreszcie dostrzeżesz jej rozmach?

Miliardy ludzi mają dostęp do tego medium – ale tylko nieliczni są świadomi faktu, że to oni są autorami, reżyserami i producentami osobistych opowieści sensorycznych. Szekspir powiedział niegdyś, że wszyscy jesteśmy ledwie aktorami; zapomniał jednak dodać, że podobnie jak on sam, możemy popchnąć akcje w kierunku, który najbardziej będzie nam odpowiadał. Pośród tej garstki poświęcających otaczającemu ich światu dość uwagi, by zdać sobie sprawę z kontroli, jaką dysponują, ledwie kilku udało się opracować techniki służące realizacji tego celu. W efekcie wiele funkcjonujących opowieści sensorycznych – całe miliardy – jest po prostu do bani. Takie życie jest jak film klasy B (i to w najlepszym razie!): nie zobaczysz w nim nic nowego, niczym cię nie zaskoczy, niczym się nie wyróżnia.

Nasuwą się zatem pytania: czy zależy ci na tym, żeby twoja historia była jedyna w swoim rodzaju? Jak wyjątkowe, niezwykle, inspirujące ma być twoje życie; jak silny, uwodzicielski i sławny chcesz być? Co podnieca twoje neurony, łechta poczucie estetyki, realizuje twoją życiową filozofię, nadaje znaczenie poczynaniom albo wyrывa z piersi krzyk? To coś, ten sos do omletu, pociągnięcie pędzla na „Gwiazdzistej nocy” Van Gogha, te bąbelki w jacuzzi i ekstazę na widok błękitnego łuku na letnim niebie, będziemy określać jako *woohoo*.

Woohoo wyznacza granicę między tym, co zwykle, a tym, co podniecające, to czynnik, który pozwala uczynić nieznaną ci osobę przyjacielem, nauczycielem czy kochankiem. Woohoo zamienia zwyczajne czynności w pasję, hałas w melodię, ruch stóp w taniec, podróż w przygodę, prokreację w eros, a biologiczne procesy w życie, jakiego zawsze pożądaliliśmy. Woohoo jest miarą intensywności. To ono raz za razem przykuwa twoją uwagę. Dzięki niemu uczucia nabierają znaczenia. Podobnie jak tao, również woohoo nie ma określonej formy. Osobistemu woohoo nie sposób nadać nazwy, to wiecznie zmienny potok doświadczeń.

O woohoo należy myśleć bardziej w kategoriach „jak” niż „co”. Kąt, pod jakim ustawimy kamerę, może ze zwykłego domowego nagrania uczynić dzieło sztuki filmowej. Najdrobniejsza zmiana to-

nacji lub barwy zamieni technicznie poprawny recital fortepianowy w wirtuozerski i płynący prosto z serca popis. Długość i subtelność pocałunku czyni różnicę między całusem na dobranoc a podniecającym, przesiąkniętym erotyką zaproszeniem. To, w jaki sposób coś postrzegamy, określa woohoo równie mocno co nasze wyobrażenie o treści doświadczenia. W trakcie przetwarzania informacji sensorycznych podejmujemy też decyzję, czy chcemy zaangażować do obróbki materiału naszego wewnętrznego artystę, który sprawi, że mózg ustawi kamerę pod odpowiednim kątem, skoncentruje się na niuansach tonacji lub erotycznych subtelnościach. Decyzję o tym, czy woohooować, czy nie podejmujemy zazwyczaj nieświadomie. Ale możemy uczynić ją w pełni świadomym wyborem.

Poszukiwanie życiowej opowieści na wskroś osobistej wypełnionej osobistymi szczegółami i woohoo nazywamy „drogą woohoo”.

Model metamagiczny

Magia w znaczeniu, jakim będziemy się posługiwać na łamach tej książki, oznacza środki i sposoby doskonalenia samego siebie, by w zdecydowany i idealny sposób realizować działania, których się podejmujemy. Taki zawsze był cel magii – zrozumienie związku między świadomością a światem, by następnie odbudować swoje ja (i świat) na nowy, hedonistyczny, zdrowy i praktyczny sposób. Kierując się zrozumieniem i wizją idealnego siebie, zyskujemy umiejętność perfekcyjnego dopasowania się do świata, a co za tym idzie, kształtowania go wedle własnego uznania.

Metamagią nazywamy zbiór okoliczności, które przywołują myśl o magii. Składają się na nie zróżnicowane teorie i modele, od neurobiologii poczynając, a na woohoo kończąc, w obrębie których znajdziemy wskazówki pozwalające zrozumieć zjawiska towarzyszące naszym magicznym eksperymentom. Na każdym kontynencie i w każdej kulturze natkniemy się na mnogość magicznych praktyk i stylów. Jeśli zdołamy wyróżnić w nich pewne wspólne elementy, będziemy mogli oddzielić magię w czystej postaci, czyli sprawdzone

techniki i praktyki, od elementów rytualnych charakterystycznych dla poszczególnych systemów wierzeń. Ogólnie rzecz biorąc, możemy powiedzieć, że w przypadku wielu technik magicznych jedyne zmiany, jakie się dokonały, dotyczą intencji i bóstwa, do którego są kierowane. Taki stan rzeczy sugeruje nam, że rytuały i praktyki wywodzą się wszystkie z podobnych doświadczeń; tak właśnie funkcjonuje nasz mózg, gdy zabieramy się za magię.

Skupimy się na magicznej inwokacji. Jeśli masz już pewne doświadczenie w dziedzinie magii i technik inwokacji, możesz wykorzystać zaproponowane przeze mnie ćwiczenia, by zidentyfikować zachowania i doświadczenia, które sprawiają, że techniki sprawdzają się w twoim przypadku. Jeśli nigdy wcześniej nie spotkałeś się z tymi koncepcjami (nie martw się, wszystko ci wyjaśnię w swoim czasie), metody, o których mówię, będziesz mógł wykorzystać jako fundamenty dla własnych technik i magicznych rytuałów.

Punktem wyjścia uczynimy założenie, że na swój sposób magia nie różni się wiele od innych charakterystycznych dla ludzi zachowań: jej źródłem jest zależność między umysłem/ciałem a światem. Każde działanie – magiczne i niemagiczne – znajdzie odzwierciedlenie w procesach zachodzących w mózgu, ciele i naszym zachowaniu. I chociaż może chodzić nie tylko o to, i tak zyskujemy dzięki temu świadomość, jak odtworzyć magiczne zachowania i wykorzystać narzędzia, które mamy pod ręką – naszą percepcję i umiejętność.

Gdy sam zaczniesz eksperymentować z moją książką, pamiętaj, by zadać sobie dwa pytania: „Które zachowania charakteryzuje magiczne oddziaływanie?” oraz „Jak mogę je wykorzystać, by zmaksymalizować zawartość woohoo w swoim życiu?”.

Efekty eksperymentów będą z pewnością różne w zależności od osoby. W ostatecznym rozrachunku okaże się, że model magii i kierunku, jaki obrałeś, by zwiększyć efekt woohoo, będzie całkowicie unikalny i wyjątkowy dla twojej osoby. Nie dzielimy rezultatów na dobre i złe. To, co się przydarzy, będzie punktem na mapie świata woohoo. Krótko mówiąc, chodzi o magię, rytuały i techniki opraco-

wane z myślą o lepszym zrozumieniu rytuałów i magicznych technik. Gdy zaczniesz współpracować z innymi i porównywać wasze wyniki, będziecie mogli stworzyć bardziej ogólny model magii.

Ćwiczenia metamagiczne można praktykować jako osobny system magiczny; jednak przeniesienie wiedzy zdobytej podczas tej podróży na lepiej znany grunt może przynieść interesujące efekty. Możesz też wykorzystać te techniki do stworzenia od podstaw własnego systemu magicznego. Albo do wypatrywania woohoo i zapręganania go do wszystkiego, co widzisz, słyszysz i czujesz. Innymi słowy: wykorzystaj tę książkę, by wzbogacić każdy aspekt swojego życia o odrobinę woohoo.

Model naukowy

Wyobraź sobie naukę, taką jak metamagia, jako sposób na tworzenie modeli. Nauka jest powszechnie postrzegana jako zbiór niepodlegających dyskusji faktów – nieodwołalnych prawd publikowanych w naukowych periodykach, ocenianych przez środowisko naukowe i pobłogosławionych przez akademię. Prawda jest jednak taka, że nauka to metoda badawcza, na bazie której tworzone są różnorakie teorie. Teorie z kolei można określić jako metafory tłumaczące zbiory danych – choć środowisko naukowe niechętnie przyznaje się do ich metaforyczności. Rzadko kiedy mamy do czynienia z metaforą idealną, przez co wiele rzeczy można sobie dopowiedzieć. Teorie są (miejmy nadzieję) regularnie aktualizowane, by jak najlepiej wpasowywać się w wizję naszego świata.

Pewne informacje z dziedziny neurobiologii, które wykorzystuję do wytłumaczenia idei zawartych w książce, nie są faktami objawionymi – co więcej, całkiem możliwe, że moja interpretacja tych informacji różni się od interpretacji naukowców, którzy za nie odpowiadają. Ponieważ w swojej pracy koncentruję się nie na neurobiologii, a na magicznej sztuce inwokacji, bardzo pobieżnie przedstawię ogromny, niezwykle skomplikowany temat funkcjonowania i budowy ludzkiego mózgu. Moim celem jest powołanie do życia meta-

for, nie zaś tworzenie szczegółowej czy „prawdziwej” mapy funkcji neurologicznych. Te teorie mogą nam pomóc opracować hipotezy, które przydadzą się w początkowym stadium eksperymentów, a jako „funkcjonalne metafory” posłużą do obserwacji i przyczynią się do zrozumienia naszych reakcji.

Najważniejsza część książki, czyli ta poświęcona ćwiczeniom, posłuży nam za szkielet, wokół którego będziemy budować eksperymenty. Niech zgłębianie sfery woohoo stanie się twoją własną metodą badawczą, gdzie świadomość pełni funkcję laboratorium. Jeśli nie miałeś jeszcze do czynienia z badaniami naukowymi, oto wypunktowane reguły postępowania:

1. Naukowiec tworzy hipotezę. Hipoteza opiera się na rzetelnej wiedzy co do wyniku eksperymentu, który możemy poddać analizie. Przykładowo: „Jeśli przeczytam tę książkę i będę wykonywać ćwiczenia, to dowiem się czegoś o magii i mózgu”.
2. Celem eksperymentu jest przetestowanie hipotezy. W naszym przypadku sprowadzałby się do przeczytania książki i zastosowania ćwiczeń w praktyce, a następnie porównania obecnego i poprzedniego stanu wiedzy o magii.
3. Powtarzamy eksperyment kilkakrotnie – na przykład z udziałem innych ludzi, którzy również czytają tę książkę i wykonują ćwiczenia, lub czytając inne książki o magii i stosując się do zawartych tam ćwiczeń – by wreszcie wysnuć teorię. Bazująca na doświadczeniu teoria może potwierdzać hipotezę lub jej przeczyć, choć nie są to jedyne opcje.

Mam nadzieję, że wykażesz się zmysłem naukowym, że przeprowadzisz eksperymenty i – gdy zbierzesz wystarczającą twoim zdaniem ilość danych – wyciągniesz własne wnioski dotyczące procesu inwokacji i natury woohoo.

Przeprowadź eksperymenty i wyciągnij własne wnioski.

3 INWOKACJE I EWOKACJE

Wywracając na drugą stronę

Główną rolę w teatrze magii pełnią *inwokacje* i *ewokacje*. Zadaniem tych pierwszych jest przywoływanie, przyciąganie pewnych cech czy bytów; dzięki tym drugim postrzegamy je jako byty zewnętrzne. Rytuały inwokacyjne mają często religijny charakter: udajesz się do świątyni Bogini Szczęścia i wpatrując się w jej obraz, składasz hołd, który ma ci zapewnić powodzenie w jakiejś kwestii. W niektórych systemach religijnych przekazuje się opowieści o bogach, śpiewa na ich cześć, maluje obrazy, tworzy witraże i wznosi katedry, a wszystko to ma napęłnić wyznawców pozytywnymi wibracjami.

Rytuały ewokacyjne cechuje „przywoływanie duchów”, przyciąganie bytów i wyciąganie ich na powierzchnię, by mag mógł nawiązać z nimi kontakt lub wydać rozkaz i posłać byt w świat, gdzie wypełni powierzone mu zadanie. Do najszerzej znanych systemów ewokacyjnych należy oparta na „Kluczach Salomona”¹⁴ Goecja oraz praktyki związane ze „Świątą Księgą Abramelina Maga”¹⁵.

Łatwo to zapamiętać: inwokacja służy przyciąganiu cech lub bytów; ewokacja odnosi się do cech/bytów istniejących niezależnie od maga. Tyle że tutaj sprawy zaczynają się komplikować. Nie pozwól, by wiatr zwał ci kapelusz z głowy podczas szaleńczej przejażdżki po świadomości wypełnionej po brzegi dwuznacznościami. Ogólnie rzecz ujmując, większość (jeśli nie całość) tego, co postrzegamy jako „świat” to tylko „iluzja użytkownika”, czyli sposób, w jaki nasz mózg

¹⁴ Aleister Crowley, *Goecja według Aleistera Crowleya*, tłum. Dariusz Misiuna, Wydawnictwo FOX, Wrocław 2000

¹⁵ S.L. MacGregor Mathers, *Księga Magii Maga Abramelina*, Wydawnictwo Xxl 2008

interpretuje otaczający nas świat, byśmy mogli doświadczyć chmur prawdopodobieństwa (tego terminu używają fizycy, by wyjaśnić naturę cząsteczek subatomowych) jako ciał stałych. Powierzchnię skóry (choć nie jest całkowicie nieprzepuszczalna i w efekcie również ona powstaje z chmur prawdopodobieństwa i przestrzeni) postrzegamy jako granicę między sobą a światem. Powołujemy do życia dziesiątki równie iluzorycznych reprezentacji wszystkiego, co kiedykolwiek widzieliśmy, słyszeliśmy, czuliśmy, co smakowaliśmy lub wączaliśmy. Wyobraź sobie, że twoje doświadczenia tworzą mapę lub model wykreowany za pomocą myśli (i przy niewielkiej pomocy sieci stanu domyślnego) w oparciu o interpretację informacji zebranych przez zmysły. *Bez względu na to, czy rzeczywiście istnieje jakaś rzeczywistość, z którą wchodzimy w kontakt, tak naprawdę doświadczymy kontaktu w interpretacji naszego umysłu*¹⁶. Kreowanie modelu niemal na pewno obejmuje również nakreślenie granicy między nami a resztą świata. To, co postrzegamy jako wewnętrzne i zewnętrzne, może okazać się jedynie wygodnym rozróżnieniem ułatwiającym nam zachowanie świadomości samego siebie i przemieszczanie się po tych obszarach świata, które jesteśmy w stanie rozróżnić.

Z powodów praktycznych często okazuje się, że *za świat* musimy uznać stworzoną przez nas reprezentację. To daje nam tymczasową możliwość grania według ustalonych reguł; możemy sięgać po książki czy inne urządzenia umożliwiające czytanie jako obiekty materialne, uznać powietrze, którym oddychamy, za coś odrębnego od siebie, a w kategorii „nierzeczywistych” zebrać jedynie wytwory wyobraźni. Odpowiada ci to? Czy umieszczenie wyimaginowanych obiektów lub bytów wewnątrz nas lub na zewnątrz wciąż podpada pod eksperymentowanie z dwuznacznością? Przywołując imię Bogini Szczęścia, modyfikujemy doświadczenie, jak gdyby bogini wstąpiła w nas, choć najprawdopodobniej istnieje jedynie w ludzkich umysłach. Przywołując goecjańskiego demona Barbasa, traktujemy ten wyimaginowany byt niczym żywe stworzenie istniejące obok nas. To nasze

¹⁶ Farber, Philip H. *Meta-Magick: The Book of Atem*, San Francisco, Weiser Books 2008

doświadczenie, więc to my decydujemy, jak będzie wyglądała nasza zależność – to jedna z zalet bycia istotą żywą – i niemalże taką samą rozgrywkę prowadzimy w swojej podświadomości w odniesieniu do prawie każdej rzeczy, którą klasyfikujemy jako istniejącą w nas lub obok nas, jako rzeczywistą lub zmyśloną, zabawną lub nie, zawierającą woohoo lub go pozbawioną.

W porządku. Odłóżmy na bok dwuznaczność modelowania świata i osobistych granic. Póki co, uznajmy to, co wewnętrzne/zewnętrzne po prostu za submodalności, którymi nasz mózg posługuje się, żeby rozdzielić zmysły i wykorzystać zebrane przez nie informacje, wpleść je w naszą osobistą narrację lub nasycić doświadczenie woohoo.

Doktor Milton Erickson stwierdził kiedyś, że trans hipnotyczny to nic innego jak kontrolowane użycie **„tych samych mechanizmów umysłu, które spontanicznie dają o sobie znać w codziennym życiu”**¹⁷. Oznacza to tyle, że można się w nim doszukać również działań magicznych. Inwokacja i ewokacja wydają się być naturalnymi funkcjami ludzkiej świadomości. Jeśli zdarzyło ci się wpatrywać w grafikę, przeczytać książkę lub słuchać muzyki, które miały wywołać w tobie określone emocje, nastrój czy uczucia, to dokonywałeś inwokacji. Czy będąc dzieckiem, miałeś swojego niewidzialnego przyjaciela? A może zdarza ci się wyobrażać sobie innych ludzi? To wszystko ewokacja. Również przypisywanie cech istot żywych przedmiotom nieożywionym można określić tym mianem. Słucham? Nigdy nie przekląłeś swojego komputera ani nie motywowałeś silnika, by wreszcie zapalił?

Traktując nasze reprezentacje, te wewnętrzne i te zewnętrzne, jako istoty żywe, sprawiamy, że te naturalne zachowania rozrastają się magicznie do pełnych rozmiarów. Również ten proces zachodzi spontanicznie. Zdarzyło ci się śnić o znajomej osobie? We śnie mogła zachowywać się jak jej pierwowzór na jawie – albo zupełnie inaczej, ale, tak czy inaczej, sprawiała wrażenie żywej, nieobliczalnej, kiero-

¹⁷ Milton H. Erickson; Ernest L. Rossi Ed., *The Collected Papers of Milton H. Erickson, III. Perceptual and Psychophysiological Processes*, New York, Irvington 1980

wanej wewnętrzzną motywacją osoby. Zdolność tworzenia umysłów w obrębie naszej świadomości wydaje się mieć źródło w układzie nerwowym.

Małpy i lustrzane neurony

Przypadkowe odkrycie, którego dokonano pod koniec lat 90. ubiegłego wieku mogło przynieść ze sobą częściowe wyjaśnienie tajemnicy, jak nasz umysł postrzega byty. Trzech badaczy włoskiego Uniwersytetu w Parmie – Giacomo Rizzolatti, Leonardo Fogassi i Vittorio Gallese – prowadziło badania nad ruchami dłoni makaków. U podłączonej do elektrod małpki monitorowali aktywność mózgu w rejonie inferior frontal cortex, skupiając się na motoneuronach, które uaktywniały się, gdy małpka chwyciła, pchała, podnosiła itp. Gdy Fogassi sięgnął do miski i wziął z niej banana, u małpki rozświetlił się właśnie ten rejon mózgu, zupełnie jakby to ona sama podniosła owoc – ale przecież nawet nie ruszyła palcem! Innymi słowy, obserwując, jak ktoś inny sięga po banana, małpka doświadczała towarzyszącego temu uczucia¹⁸.

Naukowcy powtórzyli eksperyment; po nich to samo zrobili inni badacze. Badania przeprowadzone w ostatnich latach dowiodły, że również ludzie dysponują „systemem neuronów lustrzanych”, który aktywuje się, gdy obserwujemy innych¹⁹. Oznacza to tyle, że jesteśmy zdolni w pewnym stopniu odczuwać czyjś ból (tudzież radość, niestrawność lub satysfakcję), wczuć się w jego sytuację, całkiem dosłownie, dzielić ten sam uśmiech. Dzięki temu odkryciu wiemy już, dlaczego lubimy oglądać aktorów i sportowców – czujemy się wtedy, jakbyśmy to my grali w filmie albo biegli po boisku, i dzielimy te same emocje i podniecenie. Dzięki neuronom lustrzanym możemy lepiej zrozumieć zjawisko wspólnych odlotów, dlaczego w paczce impre-

¹⁸ Vittorio Gallese, et al., „Action Recognition in the Premotor Cortex”, *Brain* 119, no. 2, April 1996

¹⁹ V. S. Ramachandran, *A Brief Tour of Human Consciousness*, Essex, England, Pi Press 2005

zowiczów trzeźwy kierowca chichocze, jakby sam był pod wpływem alkoholu oraz dlaczego ziewanie jest zaraźliwe. No i może wreszcie uda nam się wyjaśnić, dlaczego granie na powietrznej gitarze sprawia taką radochę.

Mózg człowieka jest, oczywiście, znacznie bardziej skomplikowany od mózgu makaka. Ale nie przekreślajmy jeszcze złożoności mózgu małpki. W eksperymencie, który przeprowadzono po ćwiczeniach z chwytaniem owoców, między małpką a miską z owocami umieszczono kawałek kartonu, który zasłaniał makakowi widok. Gdy badacz sięgał do miski po owoc, neurony lustrzane małpki wciąż były aktywne. Makak wyobraził sobie kradzież owocu i zareagował, jakby rzeczywiście obserwował przestępstwo – co oznacza, że czuł się jakby to on zabrał tego banana. *Wyobraźnia aktywuje neurony lustrzane*²⁰, nawet w mózgu małpki.

U ludzi neurony lustrzane dzielą przestrzeń w mózgu z ośrodkami odpowiedzialnymi za język oraz proste ruchy²¹. Stymulują je język migowy i pisany oraz mowa. Dzięki nim identyfikujemy się z mówcą czy autorem tekstu. Słowa wypowiedziane przez wielkiego mówcę potrafią pchnąć nas do działania; narrator powieści może wydawać się naszym starym znajomym. Podobnie jak małpka wyobraża sobie dłoń chwytającą banana, tak my, istoty ludzkie, bardziej od niej złożone, w swojej wyobraźni pozwalamy zaistnieć fikcyjnym bohaterom, niewidzialnym przyjaciołom, bogom, demonom i bytom memetycznym – a każda z nich zdolna jest nas dogłębnie poruszyć.

Proces ten – polegający na umiejętności rozpoznawania i tworzenia reprezentacji określonych cech i przedstawianiu ich w formie bytów – będziemy nazywać „modelowaniem bytów”. W roku 1950 jeden z pierwszych informatyków stworzył teorię mówiącą, że widowym znakiem, że maszyny wypracowały u siebie sztuczną inteligencję będzie sytuacja, gdy nie będziemy w stanie rozróżnić ich sposobu komunikowania się ze sobą od ludzkiego. Turing przedstawił rów-

²⁰ Giacomo Rizzolatti et al., „Mirrors in the Mind”, *Scientific American*, November 2006

²¹ *Ibid.*

niez test, gdzie sędzia zajmuje miejsce przed dwoma stanowiskami komputerowymi – przez jeden z nich komunikuje się z nim na piśmie człowiek, przez drugi maszyna. Jeśli sędzia nie będzie w stanie zauważyć różnicy, komputer zda test na sztuczną inteligencję. Ten intuicyjny test Turinga, jak zwykle się go określać, jeśli przeprowadzić go za pomocą neuronów lustrzanych, momentalnie dzieli obiekty badań na dwie grupy: „istoty świadome” i „nieożywione bryły”. Patrząc na drugą osobę, powinniśmy dostrzec w niej istotę świadomą i co najmniej średnio inteligentną. Okazuje się, że mają na to wpływ proste wzorce wizualne – uśmiechniętą twarz, czyli znaczek „miłego dnia”, rozpoznajemy jako twarz ludzką; bohatera serialu „Miasteczko South Park” uznamy – przynajmniej przez te pół godziny trwania odcinka – za świadomy byt zdolny do nawiązania kontaktu i funkcjonowania (jakikolwiek głupoty by wyczyniał) w otaczającym go świecie. Podobnie rzecz się ma ze wzorcami językowymi. Zdanie poprawne składniowo niesie ze sobą informację, że jego autor jest istotą inteligentną. Gdy czas popraw nie mówi nic albo małonic. Opierając się na takich właśnie podświadomych obserwacjach, postrzegamy autora poprawnej wypowiedzi jako istotę świadomą. Komunikując się z innymi w środowisku tekstowym, takim jak Internet i jego fora, rozpoznajemy, kiedy mamy do czynienia z człowiekiem. W postaciach fikcyjnych również dopatrujemy się inteligentnych bytów, których zachowanie jesteśmy w stanie przewidzieć i które możemy zrozumieć. Najprawdopodobniej istnieje też wiele innych wzorców zachowań i wskazówek, które umożliwiają nam nieświadome rozróżnienie między istotą świadomą a kawałkiem sera.

Symbole powiązane z określonymi istotami oddziałują na nasz układ nerwowy tak samo jak i one. Kształt rysunku w jasny sposób komunikuje, że mamy do czynienia z reprezentacją jakiejś istoty, a obserwując kształt, jaki przybiera strumień energii, dowiemy się, być może podświadomie, jaką istotę reprezentuje.

Ewokacje

Czy zawsze jesteśmy tacy sami? Każdy stan świadomości określa inny rodzaj inteligencji, własną logikę i tunel rzeczywistości. Przelotne ujęcie świadomości, które my nazywamy „stanem”, można określić jako wewnętrzny model istoty, osobę, którą byłeś w danym momencie. Metaforyczną reprezentacją tej istoty będzie strumień energii. Gdy wywołujemy strumień i uzewnętrzniamy go, dzięki czemu możliwe jest nawiązanie z nim kontaktu, staje się on *istotą stanu*. Istoty te stanowią bogate źródło informacji o naszym życiu i, jednocześnie, podręczny magazyn energii wykorzystywanej w rytuałach i zmianach osobowości.

Magiczne rytuały ewokacji mogą być pełne głębi, tajemnicze i złożone, ale też wyjątkowo nieskomplikowane. Poniżej w możliwie najprostszy sposób opisałem techniki ewokacji, które pozwolą ci spotkać swoje istoty stanu.

Ćwiczenie 3.1: Proste ewokacje²²

Podstawowa istota pozytywności

- **Odesłanie** – wyobraź sobie krąg otaczający miejsce, w którym siedzisz. Weź głęboki oddech. Przy wdechu niech twoja świadomość wypełnia krąg. Przy wydechu niech się kurczy do małego punktu pośrodku klatki piersiowej. Po pięciu-sześciu oddechach weź jeden naprawdę, naprawdę głęboki, wypełnij krąg swoją świadomością i wypuść powietrze z płuc, wyobrażając sobie, że oddech przetacza się przez krąg, porywając ze sobą wszystko, co działa na twoją szkodę.
- **Ewokacja** – skup się na czymś, co poprawia ci nastrój. To może być uczucie pewności siebie, świadomość własnej inteligencji, satysfakcja, podniecenie, upojenie, aprobata lub cokolwiek innego, co pozytywnie na ciebie wpływa. Zwróć uwagę, JAK się z tym czujesz, jaką strukturę ma to doświadczenie. Gdzie się rodzi? Jak byś je zaklasyfikował? W jakim kierunku

²² Farber 2008

się przemieszcza? Czy nieustannie się porusza? A może zamiera w bezruchu? Podążaj za nim aż do punktu szczytowego. Teraz zdecyduj „jaki mogłoby mieć kolor”. Wyobraź sobie, że miejsca w ciele, które miały styczność z tym uczuciem, wypełniają się barwami. A teraz wyciągnij ten kolorowy kształt ze środka i postaw go na podłodze przed sobą, za granicą kręgu. Weź głęboki oddech, z każdym wydechem karmiąc kształt swoją energią.

- **Oddychaj i dziel się z nim swoją energią**, dopóki nie zaczniesz się przekształcać. Może zmienić się jego kształt, rozmiar, kolor, sposób poruszania się, albo i przyjmie całkowicie inną postać. Gdy się to stanie, wyobraź sobie, jak nawiązujesz z nim kontakt. Zapytaj, jak masz się do niego zwracać. Czego może cię nauczyć, a czym nigdy wcześniej się nie dzielił. I jak sprawić, byś częściej był w dobrym nastroju. Dowiedz się jak najwięcej i podziękuj za wszystko, co dla ciebie zrobił.
- Możesz również zapytać istotę, czy korzystając z okazji, że przebywa poza twoim ciałem, w zewnętrznych rejonach świadomości, chciałaby zrobić coś szczególnego. Jeśli tak, ustal z nią jakiś limit czasu – pięć minut, godzinę, dzień, pięć lat czy dowolny inny odcinek czasu odpowiedni dla wykonania zadania – i upewnij się, że później wróci do twojego ciała. Zapisz sobie, kiedy upływa termin waszej umowy, żebyś wiedział, kiedy zjawisz się z powrotem. Poproś, by jej działania niosły korzyść dla ciebie, bez względu na to, gdzie się uda.
- **Zamknięcie** – jeśli istota zdecydowała się zostać z tobą, wchłoń ją i wszystko inne, co stworzyłeś w obrębie swojej aury w trakcie tej operacji.
- Powtórz **odesłanie**.

Przemiana negatywnej istoty

- **Odesłanie** – wyobraź sobie krąg otaczający miejsce, w którym siedzisz. Weź głęboki oddech. Przy wdechu niech twoja świadomość wypełni krąg. Przy wydechu niech się kurczy do ma-

lutkiego punktu pośrodku klatki piersiowej. Po pięciu-sześciu oddechach weź jeden naprawdę, naprawdę głęboki, wypełnij krąg swoją świadomością i wypuść powietrze z płuc, wyobrażając sobie, że oddech przetacza się przez krąg, porywając ze sobą wszystko, co działa na twoją szkodę.

- **Ewokacja** – znajdź w swoim życiu coś, co psuje ci nastrój. W opisanej tu technice możesz wykorzystać nawet poważny uraz psychiczny, sugerowałbym jednak, żebyś zaczął od mniej intensywnych doświadczeń, przynajmniej do chwili, gdy nabierzesz w niej biegłości. Przy okazji tego pierwszego razu pomyśl o czymś nieco nieprzyjemnym. Przykładowo, o jakiejś sytuacji z udziałem członków twojej rodziny lub współpracowników, która nieco cię rozdrażniła.
- Zwróć uwagę, jaką drogę obiera przez twoje ciało to uczucie i **oznacz je wybranym kolorem/kolorami**, tak samo jak zrobiłeś to przy ćwiczeniu z podstawową istotą pozytywności. Umieść istotę poza kręgiem, zwróconą w twoim kierunku, ale tym razem zamknij ją w obrębie jakiejś figury wymalowanej (w twojej wyobraźni) na podłodze (może to być trójkąt, kwadrat lub coś jeszcze innego).
- **Oddychaj i karm ją swoją energią**, dopóki nie zacznie się przemieniać. Również w tym przypadku zmiana może ulec jej kształt, rozmiar, kolor, sposób poruszania się lub wręcz cała postać. Gdy przemiana się dokona, wyobraź sobie, że z nią rozmawiasz. Zapytaj, jak masz ją nazywać. Czego chce. Czy może zrealizować swoje cele w nieco przyjemniejszy sposób. Negocjuj z nią. Dowiedz się, czy może zrobić dla ciebie coś wyjątkowego. I co ty możesz zrobić dla niej. Przez cały czas oddychaj, karmiąc ją energią. Jeśli negocjacje zakończą się sukcesem, może ulec kolejnej przemianie – wtedy wciągnij ją z powrotem do ciała, układając w pozycji, jaką zajmowała wcześniej. Jeśli przemiana się nie dokona, masz do wyboru kilka opcji: 1. wciągnąć ją z powrotem, ale odwrotnie do jej pierwotnej pozycji, lub 2. oddechem pozba-

wić ją części energii i zmniejszyć jej rozmiary, po czym wessać do ciała, oddając jej poprzednio zajmowane miejsce.

- Powtórz **odesłanie**.

* * *

Póki co, komunikowaliśmy się z istotami, które nam się napatoczyły. Pamiętaj, że mówimy o metaforach, zmieniających się i adaptujących tak, jak nakazuje im nasza wyobraźnia. Możemy też wywołać byty służące określonym celom. Na kolejnych stronach przyjrzymy się kilku sposobom na przystosowanie tych istot do swoich celów. Oto jeden ze sposobów, na które możemy stworzyć byty stanu – prosta ewokacja, która pozwoli nam zrozumieć lub rozwiązać wiele życiowych problemów.

Ćwiczenie 3.2: Przystosowywanie istoty stanu

- **Odeślij**.
- **Przywołaj** pozytywną lub negatywną istotę stanu.
- Gdy opuści twoje ciało, **zapytaj ją, jak masz się do niej zwracać i czego pragnie**.
- **Dopatruj się „drugiego dna”**. Gdy powie ci, czego chce, zapytaj: „Co ważniejszego na tym zyskasz?”. Przykładowo, jeśli istota odpowie, że dąży do zrelaksowania, zapytaj: „Co cenniejszego dzięki temu zyskasz?”. **Pytaj, póki odpowiedzi nie staną się najbardziej ogólne**. Będą wtedy dotyczyć np. przyświecającej istocie misji, duchowości lub własnej tożsamości. Przykładowo, w odpowiedzi na pytanie: „Co daje ci relaks?” usłyszysz odpowiedź: „Zdrowie”. Teraz możesz zapytać: „Co zyskasz dzięki zdrowiu, a co jest od niego ważniejsze?”. Odpowiedź może brzmieć: „Szansę na wykonywanie swojej pracy”. „Co zyskujesz, mogąc wykonywać swoją pracę, a co jest od tego ważniejsze?” itd., póki nie sięgniesz najbardziej ogólnych kryteriów²³.

²³ Connierae Andreas and Tamara Andreas, *Fundamentalna Przemiana. Sięgając do Wewnętrznego Źródła*, Wydawnictwo Pro-Neo 2009

- Nie wchłaniając istoty, wykorzystaj jej ostatnią odpowiedź do stworzenia drugiego strumienia energii, który będzie reprezentował to właśnie kryterium. Wykorzystaj do tego swoje osobiste wspomnienia lub, jeśli żadnym nie dysponujesz, pomyśl, jak by to było, gdybyś był osobą, która je ma. Zidentyfikuj to uczucie, przypisz do niego wybrany kolor itd.
- **Uzewewnętrznij drugi strumień energii i połącz go z istotą stanu**, którą przywołałeś wcześniej. Zwróć uwagę, co się zmieni.
- **Rozpocznij dialog z istotą** i potwierdź, że wszystkie zmiany, które w niej zaszły, będą świetnie współgrały z twoimi doświadczeniami i życiem.
- **Wprowadź połączoną/przemienioną istotę z powrotem do swojego ciała** w sposób opisany w poprzednich ćwiczeniach.
- **Odeślij.**

* * *

Podążając ścieżkami życia, potrzebujesz niekiedy pomocy z różnych źródeł. Oto instrukcja, jak dosłownie zmagazynować odpowiednie środki, po które będziesz mógł sięgnąć w dowolnej chwili w przyszłości. To ćwiczenie, podobnie jak poprzednie, możesz ograniczyć do swojej wyobraźni, ale zyska na mocy, jeśli podniesiesz się z pozycji siedzącej i podczas trwania rytuału będziesz się ruszał.

Ćwiczenie 3.3: Przechodząc ze stanu w stan

- **Odeślij.**
- Wykorzystując opisane powyżej metody, stwórz serię różnych istot reprezentujących przynajmniej trzy pomocne stany świadomości (czyli stany, w których jest ci dobrze i które sprawiają, że czujesz się potężny, kreatywny, inteligentny, silny, pełen współczucia, cierpliwy lub coś w tym stylu).

- **Rozmieść poszczególne istoty**, by na siebie nie zachodziły, ale tak, żebyś ty **mógł w nie wejść**, wykonując jeden/dwa kroki.
- **Przywołaj problem**, którego rozwiązanie wymaga pomocy z zewnątrz.
- **Niech myśl o nim nie opuszcza cię, gdy będziesz po kolei przechodził z jednej istoty w drugą**. Zwróć uwagę, jakie aspekty tej sytuacji i myśli przechodzą ci przez głowę, gdy się przemieszczasz. Przechodząc w kolejną istotę, nie zabieraj poprzedniej ze sobą.
- Wyjdź poza obszar zajmowany przez istoty i **przyjmij je z powrotem**.
- **Odeślij**.

* * *

To ćwiczenie pokazuje też, jak przywiązać dany stan świadomości do określonej pozycji/miejsca. Możesz też wzbogacić je o wariant rozrywkowy i rozstawić któreś z istot w miejscach, które będziesz odwiedzał w trakcie dnia. Rano pomoże ci ustawiona przed wejściem do kuchni istota Rozbudzenia, a w drodze do biura – istota Koncentracji i Profesjonalizmu.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Philip H. Farber to szanowany autor i mag wykładający w Maybe Logic Academy. Napisał wiele bestsellerowych publikacji o nowym obliczu magii. Jest profesjonalnym hipnotyzerem oraz instruktorem hipnozy i programowania neurolingwistycznego (NLP).

Magia, w rozumieniu Autora, stanowi jedyną drogę do połączenia wymiaru duchowego z fizycznym. Łączy tym samym w sobie idee znane z psychologii, fizyki, neurobiologii i magii ceremonialnej. Ukazuje nowe oblicze parapsychologii, która w żaden sposób nie wyklucza konwencjonalnej nauki, ale ją uzupełnia i wzbogaca. Wielkimi zwolennikami koncepcji Autora stały się naukowe autorytety, m.in. współtwórca NLP oraz mistrzowie coachingu.

Znajdziesz tutaj ćwiczenia odmieniające mózg o naukowo udowodnionej skuteczności. Opierają się one na naturalnych procesach zachodzących w ludzkim umyśle i umożliwiają prowadzenie bardziej satysfakcjonującego i wypełnionego sukcesami życia.

Niezależnie, czy jesteś początkującym adeptem magii, zaawansowanym jej praktykiem, interesujesz się neurobiologią, pragniesz poznać możliwości ludzkiego umysłu czy też chciałbyś zgłębiać tajniki praw rządzących naszym życiem – w tej książce znajdziesz coś dla siebie.

TWÓJ UMYŚŁ TO MAGIA!

Patroni:



Cena: 34,30 zł

ISBN 978-83-7377-645-6



9 788373 776456